

Znaleźli oni gościnne przyjęcie u

- PP. Jadwigi i Kazimierza **RYBAKÓW** w Śliwnicy,
- PP. Anny i Emila **ŚCIERÓW** w Śliwnicy,
- PP. Rozalii i Michała **STADNIKÓW** w Śliwnicy,
- PP. Anny i Jana **JURCZAKÓW** w Śliwnicy,
- PP. Heleny i Jana **FEDYKÓW** w Krasiczynie,
- PP. Heleny i Wacława **AMAROWICZÓW** Dybawce,
- PP. Józefa i Stanisława **RODZENIÓW** w Tamawcach
- PP. Genowefy i Piotra **KOCHANOWICZÓW** w Tamawcach
- PP. Józefa i Janusza **RYGŁOWSKICH** w Tamawcach (p. w czasie wakacji 1983 p. Józefa gotowała posiłki dla całej grupy ze Śląska)
- PP. Józefa i Szczepana **RYBAKÓW** w Tamawcach.

Na plebanii mieszkało rotacyjnie ok. 30 zwolnionych z pracy (z "wileczym biletem" czyli bez możliwości znalezienia pracy,) robotników WSK w Świdniku. Przystani zastali przez ks. M. Brzozowski, nicoficjalnego kapelana "Solidarności". Znaleźli w Parafii zatrudnienie i względnie wysokie zarobki (ok 200 % średniej). Zatrudnieni byli w Krasiczynie przy pracach porządkowych, w Tamawcach przy tamtejszym kościele i w Korytnikach przy grodzieńskim tamtejszego kościoła. Ze względu na życzliwość parafian czuli się bezpieczni. Mam też odczucie (trudno to udowodnić), że ludzie świadomie składali większe pieniądze na ich utrzymanie i przynosili żywność, głównie nabiał.

Natomiast w najbardziej ustronnych i zakrytych przed ludzkimi oczami Chłowicach zamieszkały w obejściu pp. **WOJTOWICZÓW** i **SMIGIELSKICH wdowy po pomordowanych w Kopalni WUJEK** górnikach. Dość często znajdowali tu schronienie różni działacze solidarności.²⁴

²⁴ Wpływało to na świadomość tamtejszych mieszkańców, którzy reprezentowali często nie tylko parafię, ale nawet diecezję, na różnych relokacjach dla rolników i spotkaniach w Warszawie, Rzeszowie, Czernej k. Krakowa. Jan Smigielski z Chłowic dwukrotnie był starostą dożnyce diecezjalnych w Rzeszowie, w pierwszych latach ich organizowania. Jest to mniej znana i słabo udokumentowana karta historii. Liczne dokumenty zaginęły (zamokły przechowywane "konspiracyjnie" w stodole), część została przekazana wraz z bogatą kolekcją kilkuset znaczków, plaketek i innych więziennych pamiątek do Muzeum i Archiwum Diecezjalnego w Przemysłu. Do archiwum Diecezjalnego przekazano też dość bogaty zbiór prasy konspiracyjnej z okresu stanu wojennego.

1995

1. 5.07 - 20.07. 41 dzieci z Winnicy + 54 z parafii, + 13 z Kotowa i Przemyskich domów Dziecka Współorganizatorem była Fundacja "Auxilium" im. Edmunda Bojanowskiego z Przemysła) (dwie równoległe kolonie w Krasiczynie (55 osób) i Kotowie (rotacyjnie 64 osób w tym 11 opiekunów).

W Krasiczynie opiekę duszpasterską sprawował diakon Adam Chrzęszcz. kierownikiem była s. Bożena, następnie s. Joanna. W Kotowie przez 2 turnusy opiekę duszpasterską sprawował ks. St. Bartmiński, kierowniczką była p. Teresa Kwitek z Fundacji Edmunda Bojanowskiego "Auxilium" w Przemysłu.

2. 24.07. 12.08 40 dzieci ze Złoczowa + 16 skierowanych przez Towarzystwo Walki z Kalcetwem + (w Kotowie) 25 ministrantów i scholarek z Krasiczyna + 22 podopiecznych Fundacji Auxilium. Współorganizatorem była Fundacja "Auxilium")

Opiekę duszpasterską w Krasiczynie sprawował diakon Bogusław Kot + 2 siostry zakonne ze Złoczowa. kierowniczką kolonii z Ukrainy p. Luba, oraz 7 starszej młodzieży (6 z Polski, 1 z Ukrainy).

3. 14.08. - 1.09. 54 niepełnosprawnych z ośrodka "Spes" Katowice w tym 33 podopiecznych + 20 animatorów. Opiekę duszpasterską sprawował ks. Ignacy Czober, kierownikiem był Piotr Dudala z Katowic

Koszty wszystkich turnusów poniosła Parafia w Krasiczynie wspólnie z Fundacją "Auxilium". Dotacje: Fundacja "Polska Wieś 2000". Friends of Poland, Londyn, "Solidarite Nationale Belgo-Polonaise" Bruksela, "Spes" Katowice GÓPS w Krasiczynie

1996

1. 3 - 10 . 07. 7 dniowy biwak dla scholi i mistrantów z Parafii w Chłowicach Uczestniczyło 35 osób. Opieka duszpasterska ks. Proboszcz Biwakiem "rządził" samorząd młodzieżowy

2. 20.07 - 8.08. 1996 25 dzieci ze Złoczowa + 7 z Pogotowia Opiekunczego i 10 z Parafii. Opiekę duszpasterską sprawował ks. Dariusz Styra siostry Służebniczki Anna Macina i Małgorzata Schmidt oraz animatorki Renata Wróbel i Zofia Świsterska. + 6 opiekunów.

3. 10. - 29.08. 10 dzieci z Nowego Miasta i 27 z Pogotowia Opiekunczego w Przemysłu. (Współorganizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Nowego Miasta i Regionu w Przemysłu) Opiekę duszpasterską sprawował ks. Józef Stawarski oraz 5 jego animatorów: Iwona Bobowicz, Agnieszka Rogala, Barbara Stawarska Maria Koziemko i Wiesława Kółczak. Kierowniczką grupy była Talina Milia z Nowego Miasta.

Koszt ponosiła Parafia. Dotacja: Friends of Poland, Londyn, "Solidarite Nationale Belgo-Polonaise" Bruksela, Towarzystwo Przyjaciół Nowego Miasta i Regionu w Przemysłu.



2 grupy młodzieży z Ukrainy z polskimi rówieśnikami

"Wakacje internowanych" Praca i pomoc dla bezrobotnych

Nie mogę pominąć jednej jeszcze akcji. Nie jest to wprawdzie działalność formalnego "Komitetu", ale wielu parafian włączyło się w okresie "stanu wojennego" w pomoc rodzinom internowanych, pomoc robotnikom Śląska i bezrobotnym ze Swidnika.

W roku 1982 ok 30 osób ze Śląska, głównie żony internowanych z małymi dziećmi, znalazło **gościnne przyjęcie u rodzin z Cholowic, Sliwnicy, Krasiczyna, Dybawki i Tarnawiec**. Gospodarze udostępniali umeblowane pokoje, dawali żywność, dostęp do kuchni. Parafia w miarę możliwości przekazywała surowce spożywcze, o które w owym czasie, gdy wszystko było "na kartki", a rolnicy często ich nie mieli, było bardzo trudno. Jednak pomoc parafii nie pokrywała nawet 10 % potrzeb. Między rodzinami ze Śląska i Swidnika z jednej strony, a mieszkańcami naszej Parafii zadzierzgnęły się liczne więzy przyjaźni, trwające w niejednym wypadku po kilka lat. Pobyt trwał zwykle 3 - 4 tygodnie. Goście przyjeżdżali do niektórych domów przez 3 kolejne lata.



Żony i małe dzieci internowanych w Sliwnicy rok. 1982